
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XIX (2022), №2
„Filozoficzne wyzwania XXI wieku”, red. Leszek Gawor
s. 151-159
doi: 10.36121/egrzesiuk.19.2022.2.151

Ewa Grzesiuk
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)
ORCID 0000 0003 3783 7659

Zamiarem Baumgartena nie było wychowywanie Boga

Polemika z główną tezą monografii Piotra Kozaka *Wychować Boga (Estetyka antropologiczna Aleksandra Gottlieba Baumgartena na tle myśli niemieckiej pierwszej połowy XVIII wieku*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego 2013)

Streszczenie: Autorka wskazuje w swej polemice na błąd popełniony przez Autora monografii *Wychować Boga*, polegający na nieuwzględnieniu fundamentalnego dla metafizyki i koncepcji estetyki Aleksandra Gottlieba Baumgartena aksjomatu „malum metaphysicum”. Aksjomat ten, wprowadzony przez Gottfrieda Wilhelma Leibniza i odnoszący się ewidentnie do ograniczoności władz poznawczych człowieka, jest dominujący również w metafizyce Baumgartena (i jego ucznia Meiera) i wyznacza granice wychowania estetycznego każdego twórcy. I Leibniz i Baumgarten zakładali zdolność doskonalenia się (Leibniz nazwał tę zdolność terminem „Perfektibilität”), ale nie przewidywali doskonalenia się człowieka *ad infinitum*, by był on w stanie dorównać Bogu.

Słowa kluczowe: „malum metaphysicum”, A. G. Baumgarten, G.W. Leibniz

Annotation: In the polemic, the author shows an error that was made by the author of the monograph “Wychować Boga/Raising God”. This error was related to an omission of the fundamental for metaphysics and aesthetics theory of A.G. Baumgarten’s axiom “malum metaphysicum”. This axiom, introduced by G.W. Leibniz, and related to the evidently limited human cognition, is also dominating in the metaphysics of Baumgarten (and his scholar Meier) and it creates the boundaries of the aesthetics upbringing of each creator. Leibniz and Baumgarten assumed the ability of self-perfection (Leibniz called this ability as “Perfektibilität”), however they did not predict the self-enhancement of the human being can continue into infinity, per se to get on the same level with God.

Keywords: „malum metaphysicum”, A.G. Baumgarten, G.W. Leibniz

W 2013 roku ukazała się dysertacja Piotra Kozaka *Wychować Boga. Estetyka antropologiczna Alexandra Gottlieba Baumgartena na tle myśli niemieckiej pierwszej połowy XVIII wieku* (Kozak 2013) W tym samym roku Ewa Grzesiuk opublikowała swoją rozprawę habilitacyjną *Das Faszinosum Mensch. Das Interesse am Menschen im Nexus von Philosophie, Ästhetik und Literatur in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts in Deutschland* (Grzesiuk 2013). Obydwie monografie wpisują się w trend wzmożonego zainteresowania wcześniej trudno dostępnym tekstem Baumgartena, ale autorzy pomimo podobnych analiz szczegółowych różnią się co do celu, jaki mógł przyświecać Baumgartenowi.

Zainicjowanie renesansu Baumgartena w ostatnich 30-40 latach jest zasługą m.in. Ursuli Franke (Franke 1972). Gdy Franke publikowała swoją monografię, tekst *Estetyki* (*Aesthetica*) był dostępny jedynie w oryginale łacińskim (Baumgarten 1750/1758), potem w latach osiemdziesiątych ukazał się przekład fragmentów *Estetyki* i *Metafizyki* (Baumgarten 1983a, 1983b, 1988, 2011), zaś na pełny przekład *Estetyki* na język niemiecki trzeba było czekać aż do roku 2007, kiedy to ukazał się przekład autorstwa Dagmar Mirbach (Baumgarten 2007). Wybrane fragmenty w przekładzie na język polski opublikował Piotr Kozak w aneksie do swojej rozprawy.

Opatrując swoją monografię nośnym tytułem Autor popełnił istotny błąd. Sugeruje bowiem tym sformułowaniem, jakoby Alexander Gottlieb Baumgarten zamierzał w swym tekście ustalić zasady sprzyjające rozwojowi człowieka-twórcy – zasady (samo) wychowania, które umożliwią mu stanie się równym Bogu. Piotr Kozak – na co wskazują przywołania Johanna Gottfrieda Herdera – spojrzal na twórcę i jego potencjały przez pryzmat chronologicznie późniejszych koncepcji tzw. „okresu geniuszy” (Geniezeit). To jednak pomiędzy chronologicznie rzecz biorąc późniejszym Herderem (1744-1803) i o generację starszym Baumgartenem (1714-1762) istnieje fundamentalna różnica w pojmowaniu estetyki i roli twórcy.

Idea przyświecająca Baumgartenowi była o wiele bardziej przyziemna i prosta, a już na pewno nie zawierała w sobie takiego pierwiastka pychy, jaki sugeruje tytuł monografii P. Kozaka. Owym błędem popełnionym przez Autora jest pominięcie bardzo istotnej kategorii metafizycznej – zła metafizycznego (bądź braku metafizycznego, *malum metaphysicum*), która stanowiła niezbędne tło dla wszelkich dyscyplin w systemie Leibniza i Baumgartena. Opisując nową gałąź nauki – logikę niższych władz poznawczych (*gnoseologia inferior*) zaproponowaną przez Baumgartena i powołując się po wielokroć na metafizykę Leibniza i Baumgartena Autor nie uwzględnił tej kategorii, o którą diada zła fizycznego i moralnego tradycji Augustyńskiej (*malum physicum, malum morale*) została poszerzona przez Leibniza do triady.

Leibniz definiuje zło metafizyczne/brak metafizyczny w 21 paragrafie *Teodycei* następująco:

Zło można ujmować w sensie metafizycznym, fizycznym i moralnym. Zło metafizyczne polega na zwykłej niedoskonałości, zło fizyczne – na cierpieniu, a zło moralne – na grzechu. Chociaż więc zło fizyczne i zło moralne nie są wcale konieczne, wystarcza, że są one możliwe na mocy wiecznych prawd. A ponieważ ów niezmierny obszar prawd zawiera możliwości, musi istnieć nieskończona wielość możliwych światów, zło musi wchodzić w skład wielu z nich i nawet najlepszy ze wszystkich światów musi je zawierać. To właśnie skłoniło Boga do przyzwolenia na zło. (Leibniz 2001, 138)

Konieczność dodania tej kategorii Leibniz wyjaśnia w poprzedzającym paragrafie i w ewidentny sposób odnosi ją do władz poznawczych człowieka: „Trzeba bowiem zauważyć, że jeszcze przed grzechem występuje pierwotna niedoskonałość stworzenia, gdyż stworzenie jest z istoty swojej ograniczone. Dlatego nie może ono wszystkiego wiedzieć, myli się i popełnia błędy”. (Leibniz 2001, 137)

Po Leibnizu kategoria ta staje się aksjomatem rozpraw metafizycznych ważniejszych filozofów tamtych czasów:

Christian Wolff we wstępie do *Teologii naturalnej* odnosi kategorię zła metafizycznego właśnie do aparatu poznawczego człowieka, pisząc: „I z tego powodu, że owo zło polega na ograniczoności istotowych cech (§ 372 pierwszej części *Teologii naturalnej*), a taka konieczność jest nieuchronna, która wynika z istoty [danej] rzeczy (315 § *Ontologii*)¹; stąd też zło metafizyczne jest konieczne w sposób nieuchronny i nieodwracalny. [...] Konkretny przykład unaoczni tę kwestię. Ograniczenia zdolności poznawczych duszy ludzkiej są złem metafizycznym”. (Wolff 1744, brak pag., przekł. E.G.)

Uczeń Wolffa, Christoph Gottsched, pisze w *Erste Gründe der gesamten Weltweisheit* ²: „W odniesieniu do zła, jakie istnieje w świecie, należy zapytać, czy Bóg musi je utrzymywać i czy Boga, gdyby to czynił, nie należałoby nazwać przyczyną zła? Już wcześniej ukazaliśmy, że cechą każdego stworzenia jest pewna doskonałość, a więc jest ono pod względem metafizycznym dobre; chociaż niektóre stworzenia są bardziej doskonałe [dobre] niż inne (§ 262). Owo dobro jednak ma w przypadku wszystkich rzeczy skończonych swe ograniczenia: a ową ograniczoność rzeczy nazywamy niedoskonałością, lub złem metafizycznym”. (Gottsched 1983, 1, 620)

Alexander Gottlieb Baumgarten definiuje zło metafizyczne w następujący sposób: „Die schlechterdings nothwendigsten Verneinungen [negationes] sind das metaphysische Uebel (malum metaphysicum); oder ein Ding ist metaphysisch böse, in so ferne es eine schlechterdings nothwendige Unvollkommenheit hat” („Konieczne negacje [istniejących bytów] są złem metafizycznym; albo: rzecz jest zła pod względem metafizycznym, o ile cechą przynależną jej w sposób konieczny jest jej niedoskonałość”). (Baumgarten 1766, 43, przekł. E.G.)

Georg Friedrich Meier, uczeń i popularyzator idei Baumgartena, definiuje zło metafizyczne w podobny sposób: „[...] die Unvollkommenheiten des Wesens und der Eigenschaften, werden das metaphysische Uebel, oder das schlechterdings nothwendige Uebel genannt. [...] Das metaphysische Uebel muß hier sonderlich bemerkt werden, weil dasselbe die Quelle aller Unvollkommenheiten endlicher Dinge ist” (... niedoskonałości istoty i cech nazywane są złem metafizycznym, lub po prostu złem absolutnie koniecznym).

¹ Wolff ma na myśli rozprawę *Philosophia prima sive ontologia methodo scientific[a] pertractata, qua omnis cognitionis humanae principia continentur*. Francofurti et Lipsiae: Officina Libraria Rengeriana 1736, 247: „Necessitas absoluta est, quae ex essentia tenet oritur...”.

² Gottsched 1983. Dzieło to w polskim przekładzie było w drugiej połowie XVIII w. wiodącym podręcznikiem logiki w polskich szkołach pijarskich. Pełny tytuł przekładu: *Pierwsze prawdy całej filozofii / w których / Wszystkie Filozofskie Nauki / przyzwoitym porządkiem wyłożone i na / dwie części podzielone są; / Kwoli tym, którzy publiczne w Akade- / Miał lekcye biorą. / Napisane / Z przydatkiem krotkiej Historji Filozof- / skiej, tudzież potrzebnych figur / i reiestru rzeczy. / przez / Jana Krzysztofa Gottscheda / Orydnarywnego Logiki i Metafizyki Extraordyna- / rywego Poetyki Professora, Wielkiego Xsiażęcego / Kollegium Kollegi, po kilkakroć / Akademii Lipskiej Rektora / Po Polsku tłumaczone / z Przedmową J.P. Wawrzyńca / Mitzlera de Kolof. / Część Theoryczna[!] albo uważająca Edycyi / czwartej poprawioney i pomnożonéy. / w Warszawie / Drukarni Mitzlerowskiej Roku 1760.*

[...] O złu metafizycznym należy wspomnieć tutaj w szczególny sposób, bowiem jest ono źródłem wszelkich niedoskonałości rzeczy skończonych). (Meier 1755, 1, 226, przekł. E.G.)

Baumgarten i Meier nie musieli doprecyzowywać pojęcia zła metafizycznego, bowiem sama definicja metafizyki, której podmiotem jest człowiek, a przedmiotem jego poznanie, zawierała w sobie najbardziej istotne kwestie: Baumgarten zdefiniował metafizykę jako naukę „o prymarnych zasadach ludzkiego poznania” (Baumgarten 2012, 29) i podobnie uczynił Meier: „Die Metaphysik ist [...] die Wissenschaft, welche die ersten Gründe, oder die ersten Grundwahrheiten der gantzen menschlichen Erkenntniß enthält. Man kann sagen, daß alles, was in der Wissenschaft abgehandelt wird, eine Grundwahrheit der menschlichen Erkenntniß sey.“ („Metafizyka jest nauką zawierającą pierwsze przyczyny lub pierwsze fundamentalne prawdy całego ludzkiego poznania. Można powiedzieć, że wszystko, czym zajmuje się ta nauka, jest fundamentalną prawdą ludzkiego poznania.”) (Meier 1755, 5, przekł. E.G.)

Estetyka rodzi się zatem z poczucia braku i niedostatku. Jako brak dobra (*privatio boni*)³ zło metafizyczne wyznacza nieprzekraczalne dla rozumu (a tym bardziej dla zmysłów) ramy i w takim rozumieniu zło „nie jest istniejącym bytem, lecz jedynie brakiem dobra, brakiem czegoś, co mogłoby i powinno istnieć, jest nieobecnością pozytywnej rzeczywistości, a nie obecnością rzeczywistości negatywnej” (Dalferth 2008, 123).⁴ Ale wprowadzając do dyskursu metafizycznego kategorię zła metafizycznego Leibniz nie pozostawia człowieka bezradnym, daje mu nadzieję w postaci ‘perfektybilności’ – możliwości doskonalenia się. Jednocześnie dostrzegł on, że skoro poznanie zmysłowe jest słabym ogniwem aparatu poznawczego człowieka, a na nim jednak bazuje poznanie intelektualne, to należałoby w systemie nauk wypełnić istniejącą lukę i stworzyć logikę niższych władz poznawczych (*logica inferior* wzgl. *logica verisimilium* wzgl. *logica probabilium*)⁵. O tym, że Leibniz jako pierwszy sformułował postulat stworzenia logiki niższych władz poznawczych, informuje Wolff⁶ i sam podtrzymuje ten postulat, jednak jego realizację ceduje na młodsze pokolenie filozofów. Następnym filozofem jest Georg B. Bilfinger (Bilfinger 1725, § 268, 254) i to właśnie jego nazwisko podał Baumgarten jako źródło swojej inspiracji, czym zapoczątkował tradycję przypisywania Bilfingerowi wynalazku logiki poznania zmysłowego⁷. Na to, że projekt ten ma dłuższą listę ‘ojców duchowych’ wskazała Grzesiuk (2013, 167-169). Realizacji projektu logiki niższych władz poznawczych podjął się jednak dopiero Baumgarten.

³ Por. Schüßler/Görgen 2011, zwłaszcza rozdz.1. Die Privationslehre, 20-27; Schüßler 2001, 123-131; Bauke-Ruegg 1998, 49.

⁴ Woryginale: In diesem Verständnis sei Böses „nichts, was ist, sondern immer nur Mangel an Gutem, das Fehlen von etwas, das sein könnte und sollte, die Abwesenheit einer positiven, nicht die Anwesenheit einer negativen Wirklichkeit“. Przekład mój, EG.

⁵ W kwestii *logica probabilium* por.: Campe 2006, 17-18; Campe 2002, 345.

⁶ Tę sugestię zawdzięczam tekstowi Dietera Kimpela: Kimpel 1983, 205.

⁷ Por. Bergmann 1911, 2: „Der Wolffianer Bilfinger erkannte zuerst die Lücke im System. Er forderte schon 1725 in den Dilucidationes wiewohl nur beiläufig eine Art Logik der unteren Erkenntnisvermögen [...]“. Ponadto: Schweizer, Wstęp do Baumgarten 1988, IX; Witte 2000, 34; Franke 2008, 75; Strube 2004, 17: „Die Forderung, eine Logik auch der niederen Erkenntnisvermögen zu erstellen, erhebt schon der Wolffianer Bilfinger; Baumgarten nimmt Bilfingers Forderung ausdrücklich auf, siehe das 36. Schreiben aus Philosophische Briefe des Aletheophilus, abgedruckt in: Dieter Kliche: „Ich glaube selbst Engel können nicht ohne Sinnlichkeit sein. In: Genuss und Egoismus. Hrsg. von Wolfgang Klein und Ernst Müller. Berlin: de Gruyter 2002, 54-65, hier S. 58.“; Borchers 2011, 139.

Baumgarten nie tworzył zatem swojej koncepcji doskonalenia niższych władz poznawczych w próżni. Tak jak Christian Wolff, którego Baumgarten traktował jako autorytet i któremu wysłał pierwszy ze swoich tekstów *Meditationes philosophicae de non-nullis ad poema pertinentibus* (1735) z prośbą o uwagi krytyczne, stworzył Baumgarten wewnętrznie spójny system filozoficzny, a jedną z cech jego tekstów jest wewnętrzna intertekstualność (por. MIRBACH 2016): ułatwiając czytelnikowi orientację w swych tekstach i potencjalną syntezę najważniejszych założeń, stosuje system odniesień do innych własnych tekstów, tak też czynił Wolff i będzie czynił uczeń i popularyzator koncepcji Baumgartena – Georg Friedrich Meier.

Skoro zło metafizyczne determinuje wszelkie stworzenie, a Baumgarten stworzył koherentny opis rzeczywistości, to estetyki jako nowej dyscypliny filozoficznej nie można interpretować w oderwaniu od metafizyki i jej aksjomatu antropologicznego. Piotr Kozak odnosi się wprawdzie do metafizyki Leibniza i poświęca mu rozdział w pierwszej części swej dysertacji, to pomija najbardziej istotny dla antropologii i gnozeologii Leibniza (i Baumgartena!) aksjomat, wytyczający granice ludzkiemu poznaniu, co pozwala mu na wyciąganie zawartych w tytule odważnych, acz nieuprawnionych wniosków.

Baumgarten sam przypomina w swej *Estetyce* pojęcie *malum metaphysicum* – w paragrafie 557 rozdziału XXXIV poświęconego absolutnemu dążeniu twórcy do prawdy rozróżnia prawdę logiczną i estetykologiczną i wyjaśnia, dlaczego człowiek nie jest w stanie osiągnąć najwyższej prawdy logicznej. Wyjaśniając tę niemożność Baumgarten pisze: „Dlatego ze względu na zło metafizyczne niedoskonałość wszelkiej prawdy estetykologicznej u człowieka jest nieskończenie wielka w porównaniu z najwyższą prawdą, jaka jest dostępna jedynie wszechwiedzy.” (Baumgarten 2007, 1, 535) Baumgarten dodaje potem, że „nawet najsilniejsze dążenie ducha ludzkiego nie pozwala mu na wzniesienie się ku rzeczom, co do których wie on, że ich osiągnięcie nie jest dla niego możliwe. Ale z drugiej strony nie może ich nie pragnąć, skoro tylko dostąpi poznania, że nie może w drugiego osiągnąć. Dlatego [duch ludzki] musi zadowolić się nieskończenie małą częścią najwyższej prawdy logicznej sensu largo, tym, co może on osiągnąć”. (Baumgarten 2007, 1, 535) W tym względzie Baumgarten nie pozostawia niedomówień i potencjalnych „furtok” dla koncepcji „wychowywania Boga”.

Ani Leibniz, ani Baumgarten nie zakładali w przypadku człowieka doskonalenia się *ad infinitum*. W paragrafie 67 Baumgarten podkreśla nawet, że nie wymaga od estetyka, by był polihistorem, lub też posiadał wszechwiedzę (por. Baumgarten 2007, 1, 51). Leibniz natomiast używa wprawdzie metafory ‘mali bogowie’, to jednak nie pozostawia człowiekowi złudzeń co do jego własnych możliwości:

Chodzi o to, że Bóg, dając człowiekowi intelekt, ofiarował mu obraz boskości. Pozostawił mu również poniekąd swobodę działania w jego małym obszarze, ut Spartam, quam nactus est, ornet. Wkracza On tam jedynie w tajemniczy sposób, ponieważ ofiarowuje byt, siłę, życie, rozum, nie pokazując się przy tym. I tutaj właśnie odgrywa swoją rolę wolna wola, a Bóg żartuje sobie (jeżeli można tak powiedzieć) z tych małych bogów, których stworzenie uznał za słuszne, jak my żartujemy sobie z dzieci pochłoniętych zajęciami, którym w zależności od naszego upodobania potajemnie przeszkadzamy lub pomagamy. Człowiek jest więc niejako małym bogiem w swoim własnym świecie lub mikrokosmosie, którym na swój sposób rządzi. Czyni tam niekiedy cuda, a jego sztuka często naśladuje naturę. (Leibniz 2001, § 147, 254)

Ów mikrokosmos „małego boga” jest zdeterminowany przez wpisany w jego istotę brak metafizyczny.

Na tym tle zaskakujące jest to, że Piotr Kozak po wielokroć wskazuje na ograniczoność władz poznawczych człowieka, pisząc choćby na stronie 224: „... horyzont ludzkiego poznania może obejmować jedynie ograniczoną ilość materii, która składa się jednak na nieograniczoną całość przedmiotu, a która jest jasna dla przeciętnego ludzkiego ducha.” W podobnym duchu utrzymane jest stwierdzenie na stronie 225: „Baumgarten jest świadomy, że ze względu na konstrukcję naszego poznania nie jesteśmy w stanie objąć nim całości cech poznawanego przedmiotu.” Mało tego, Autor używa terminu „brak metafizyczny” na stronie 260: „Z racji metafizycznego braku nie mamy bowiem dostępu do wiedzy doskonałej, a jeżeli ją kiedykolwiek posiadziemy, to jedynie w pośmiertnym obcowaniu z Bogiem. Dlatego zdziwienie, wywołane oczywiście niewiedzą jako jego racją, jest konieczne, aby poznać ludzką niedoskonałą prawdę (§ 811)”, ale dochodzi do zdumiewającej konkluzji w zdaniu następującym bezpośrednio po tym stwierdzeniu: „Ludzka mądrość polega zatem nie tylko na wszechwiedzy, ale również na zdolności po pobudzeniu duszy ludzkiej poprzez zdziwienie. Ma ono wzbudzać ciekawość (§ 828).”

Baumgarten nie kieruje swojego tekstu do każdego człowieka, bowiem sam precyzuje w paragrafie 69, kto zalicza się do kategorii „szczęśliwego estetyka”: mówca, poeta/pisarz, muzyk, innymi słowy twórca (Baumgarten 2007, 1, 54). Już Ursula Franke wspominała o tym, że adresatem *Estetyki* nie jest każdy człowiek:

Przypisanie kategorii *felix aestheticus* nam wszystkim jest moim zdaniem nie do utrzymania, choćby dlatego, że niweluje ono różnicę pomiędzy *dispositio* i *habitus*, jaką Baumgarten akcentuje zgodnie z uzusem języka naukowego jego czasów. Dopiero dzięki praktykowaniu *pulchre cogitare* kreatywny potencjał, na który składają się wyobrażenia, możliwość tworzenia tekstów poetyckich, dowcip [jako możliwość odnajdywania podobieństw], przenikliwość [jak możliwość identyfikowania różnic], władza sądenia, jakkolwiek by nie nazwać tej zdolności, *habitus*em i to dzięki ćwiczeniom (*exertation*), korekcie (*correctio*), entuzjazmowi (*impetus aesthetica*) i dzięki dążeniu do *pulchra eruditio*. (Franke 2008, 97, przekład E.G.)

O tym, co boskie Baumgarten wspomina po wielokroć i w odniesieniu do antycznych teoretyków twórczości poetyckiej, zwłaszcza w kontekście treści wzniosłych, ale jest przekonany, że to, co boskie, jest punktem odniesienia, stanowi korektyw dążeń człowieka, nie jest zaś osiągalnym dla człowieka celem. A akt twórczy jest jedyną możliwością aktywowania „boskiej cząstki” w człowieku. Jest to jednak przemijający proces, nie zaś stan permanentny.

Nie chcę sprowadzać tej polemiki do erraty całej dysertacji, więc wspomnę jedynie o tym, że również niemieccy badacze Baumgartena nie interpretują *Estetyki* wedle modelu Piotra Kozaka i nie dochodzą w swoich tekstach do tak daleko idących konkluzji, choć zgodnie podkreślają koncepcję Baumgartena dążenia do wspólnoty z tym, co boskie. Mirbach pisze o ostatecznym celu, jaki Baumgarten przewidział dla doskonałego twórcy, o *magnanimitas in aestheticis genere maxima*, którą to „wielkoduszność” definiuje jako „wewnętrzzną wolność, wielkość moralną i pragnienie dobra”, która jest możliwa do osiągnięcia dzięki wewnętrzznemu przekonaniu i „pewności co do wyboru przez

Boga [naszego] świata jako najlepszego z wszystkich możliwych i nadania mu najlepszego porządku". Te przesłanki składają się na „wspólnotę z Bogiem” („Gemeinschaft mit dem Göttlichen”, Mirbach, Wstęp do Baumgarten 2007, 1, LXXVIII). Do pewnego stopnia twierdzenie Autora: „Dzięki pędowi ku wielkości najwyższy wielki duch na płaszczyźnie etycznej przyswaja sobie cnotę bezpośrednio (§ 397) oraz tworzy jedność z boskością (§ 399). Człowiek estetyczny ma naśladować życie Boga” (Kozak 2013, 295) odpowiada przytoczonej wyżej interpretacji Dagmar Mirbach, ale gdy przyjrzymy się bliżej paragrafowi 399, odkrywamy, że Autorowi umknął jeden istotny aspekt. Baumgarten pisze wbrew temu, co sugeruje Autor: „pierwszą zasadą pozytywnej godności dla uczucia wzniosłości jest raczej zasada następująca: Wszystko, co ludzkie, czymkolwiek by ono nie było, również to, co w szczególny sposób jest największe, musi być poddane temu, co boskie” (Baumgarten 2007, 1, 377)⁸. A czyni to w kontekście wzniosłości jako wiodącej kategorii dzieł zaliczanych do stylu wysokiego (*genus grande*), nawiązując zresztą do Pseudo-Longinusa (8,1), który wymienia dwa źródła tworzenia wzniosłych myśli i wyobrażeń: wrodzoną wielkość duszy i zdolność do zachwytu.

Konkludując należy stwierdzić, że to, co boskie, jest u Baumgartena punktem odniesienia dla dążeń człowieka, natomiast nie jest osiągalnym dla człowieka celem. Gdy Baumgarten ukazuje twórcy drogę, jaką powinien dążyć, by osiągać wyżyny geniuszu, i by choć na moment przewyciężyć *malum metaphysicum* i aktywować w sobie 'boską cząstkę', porusza się w ramach tego, co dostępne człowiekowi i tego, co jest dla niego możliwe do osiągnięcia. Tak więc *felix aestheticus* – przedstawiony przez Baumgartena prototyp twórcy doskonalącego wszystkie swoje potencjały – jest dążącym do doskonałości człowiekiem świadomym swoich naturalnych ograniczeń i nie oddającym się iluzji, że może kiedykolwiek dorównać Stwórcy.

REFERENCES

Sources:

- Baumgarten A. G., *Aesthetica*, I. C. Kleyb, Traiectum cis Viadrum 1750/1758.
 Baumgarten A. G., *Ästhetik*. 2 t., Lat./Dt., red. Dagmar Mirbach, Meiner, Hamburg 2007.
 Baumgarten A. G., *Meditationes philosophicae de nonnullis ad poema pertinentibus*. Lat.-Dt. (=Philosophische Betrachtungen über einige Bedingungen des Gedichtes), przekł. i red. Heinz Patzold, Meiner, Hamburg 1983 (=Baumgarten 1983 a).
 Baumgarten A. G., *Metafizyka*, przekł. i red. Jacek Surzyn, Wyd. M. Derewiecki, Kęty 2012.
 Baumgarten A. G., *Metaphysica. Historisch-kritische Ausgabe*, red. Günter Gawlick/Lothar Kreimendahl, Frommann-Holzboog, Stuttgart/Bad Cannstatt 2011.
 Baumgarten A. G., *Metaphysik*, red. Georg Friedrich Meier, C.H. Hemmerde, Halle 1766.
 Baumgarten A.G., *Texte zur Grundlegung der Ästhetik*, przekł. i red. Hans Rudolf Schweizer. Lateinisch-Deutsch, Meiner, Hamburg 1983 (Metaphysica s. 1-65) (=Baumgarten 1983 b).
 Baumgarten A.G., *Theoretische Ästhetik. Die grundlegenden Abschnitte aus der „Aesthetica“ (1750/58)*, Lateinisch-Deutsch, przekł. i red. Hans Rudolf Schweizer., Meiner, Hamburg 1988.
 Bilfinger G. B., *Dilucidationes philosophicae de Deo, anima humana, mundo et generalibus rerum affectionibus*, J.G. Cotta, Tübingen 1725.

⁸ W oryginalnym brzmieniu: „...vielmehr ist das erste Gesetz der positiven Würde für das Erhabene dieses: Alles Menschliche, was auch immer es sei, selbst das in besonderer Weise größte, muß dem Göttlichen unterworfen werden.“ Przekład mój, E.G.

Gottsched J. Ch., *Erste Gründe der gesammten Weltweisheit*, [w:] Johann Christoph Gottsched, *Ausgewählte Werke*, red. Phillip Marshall Mitchell, t. V/1, de Gruyter, Berlin-New York 1983.

Leibniz G. W., *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, przekł. M. Frankiewicz, red. J. Kopania, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2001.

Meier G. F., *Metaphysik*, t. 1, J. J. Gebauer, Halle 1755.

Wolff Ch., *Autobiografia*, red. J. Wilk, K. Bal, B. Paż, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1997.

Wolff Ch., *Christian Wolffs eigene Lebensbeschreibung*, [w:] Christian Wolff, *Gesammelte Werke*, red. Jean École u.a., Abt. I: Deutsche Schriften, t. 10: Biographie, red. Hans Werner Arndt, Olms, Hildesheim/New York 1980.

Wolff Ch., *Natürliche / Gottesgelahrheit / nach beweisender Lehrart/ abgefasset. / Zweyter Theil, / Darin die / Wirklichkeit und Eigenschaften / Gottes / Aus dem Begriff des vollkommensten Wesens / und der / Natur der Seele bewiesen, / Wie auch / die Gründe der Gottesverleugnung / Deisterey, Fatalisterey, Spinozisterey / und andern schädlichen Irrthümer / von GOTT / über den Haufen gestossen werden. / Aus der lateinischen Urkunde übersetzt*, t. 1, Renger, Halle 1744.

Studies:

Bauke-Ruegg J., *Die Allmacht Gottes. Systematisch-theologische Erwägungen zwischen Metaphysik, Postmoderne und Poesie*, de Gruyter, Berlin-New York 1998.

Bergmann E., *Die Begründung der deutschen Ästhetik durch Alexander Gottlieb Baumgarten und Georg Friedrich Meier*, Röder und Schunke, Leipzig 1911.

Borchers S., *Die Erzeugung des »ganzen Menschen«. Zur Entstehung von Anthropologie und Ästhetik an der Universität Halle im 18. Jahrhundert*, de Gruyter, Berlin-New York 2011.

Campe R., *Der Effekt der Form. Baumgartens Ästhetik am Rande der Metaphysik*, [w:] *Literatur als Philosophie – Philosophie als Literatur*, red. Eva Horn/ Bettine Menke/ Christoph Menke, Wilhelm Fink, Paderborn/München 2006.

Campe R., *Spiel der Wahrscheinlichkeit. Literatur und Berechnung zwischen Pascal und Kleist*, Wallstein-Verlag, Göttingen 2002.

Dalferth I. U., *Malum*, Mohr Siebeck, Tübingen 2008.

Franke U., *Kunst als Erkenntnis. Die Rolle der Sinnlichkeit in der Ästhetik des Alexander Gottlieb Baumgarten*, Steiner, Wiesbaden 1972.

Franke U., *Sinnliche Erkenntnis – was sie ist und was sie soll. Baumgartens Ästhetik-Projekt zwischen Kunstphilosophie und Anthropologie*, [w:] *Aufklärung 20*, 2008, Themenschwerpunkt: Alexander Gottlieb Baumgarten.

Grzesiuk E., *Das Faszinosum Mensch. Das Interesse am Menschen im Nexus von Philosophie, Ästhetik und Literatur in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts in Deutschland*, Wyd. KUL, Lublin 2013.

Hinske N., *Wolffs Stellung in der deutschen Aufklärung*, [w:] *Christian Wolff 1679-1754. Interpretationen zu seiner Philosophie und deren Wirkung*, red. Werner Schneiders, Meiner, Hamburg 1983.

Kimpel D., *Christian Wolff und das aufklärerische Programm der literarischen Bildung*, [w:] *Christian Wolff 1679-1854. Interpretationen zu seiner Philosophie und deren Wirkung*, red. Werner Schneiders, Meiner, Hamburg 1983.

Kliche D., *‘Ich glaube selbst Engel können nicht ohne Sinnlichkeit sein’*, [w:] *Genuss und Egoismus*, red. Wolfgang Klein/ Ernst Müller, de Gruyter, Berlin 2002.

Kozak P., *Wychować Boga. Estetyka antropologiczna Alexandra Gottlieba Baumgartena na tle myśli niemieckiej pierwszej połowy XVIII wieku*, Wyd. Uniw. Warszawskiego, Warszawa 2013.

Mirbach D., *Praepositur – illustratur. Intertextualität bei A. G. Baumgarten*, [w:] *Schönes Denken. A.G. Baumgarten im Spannungsfeld zwischen Ästhetik, Logik und Ethik*, red. Andrea Aller-

kamp / Dagmar Mirbach, Meiner, Hamburg 2016.

Schüßler W., *Das Übel als 'privatio boni'. Herkunft, Bedeutung und Aktualität dieser Lehre*, [w:] *Prima Philosophia* 14, 2001.

Schüßler W./ Görge Ch., *'Unde malum?' Der Gott der Liebe und das Problem des Übels im Denken Augustins*, [w:] W. Schüßler/ Ch. Görge, *Gott und die Frage nach dem Bösen. Philosophische Spurensuche: Augustin – Scheler – Jaspers – Jonas – Tillich – Frankl*, Lit, Berlin/Münster 2011.

Strube W., *Die Entstehung der Ästhetik als wissenschaftlicher Disziplin*, [w:] *Scientia Poetica* 8, 2004.

Witte E., *Logik ohne Dornen. Die Rezeption A.G. Baumgartens Ästhetik im Spannungsfeld von logischem Begriff und ästhetischer Anschauung*, Olms, Hildesheim-Zürich-New York 2000.

